

№ 47.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Romana O.  
Wt. św. Albina B. W.  
Sr. św. Heleny Ces  
Czw. św. Kunegundy  
Piąt. św. Kazimierza Kr.  
Sob. św. Adryana  
Niedz. św. Wiktora W.

Wschód słońca: godz. 6 m. 52  
Zachód słońca: godz. 5 m. 34  
Dług. dnia: godz. 10 m. 41

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie „ 3 „  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 28 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Miska; w Żgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zapisy Pań i Panów na

## Lekeye Tańca

przyjmuje codziennie

Cegielniana 56.

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii  
Profesorów Tańca w Paryżu

553.2

## Reformy we Włoszech.

Włoski prezydent ministrów Sonnino wystąpił w parlamencie z mową programową, w której zapowiedział długi szereg reform wewnętrznych. Nie są to, z wyjątkiem zamiaru skrócenia służby wojskowej w armii, reformy zasadnicze, ani bardzo głębokie, ale uwydatnia się w nich dążność do systematycznego stopniowego ulepszenia stosunków, naprawienia starych błędów i zaniedbań, do konsekwentnej pracy nad wszechstronnym podniesieniem siły narodu i państwa.

Znaczenie zasadnicze ma jedynie wspomniany już zamiar skrócenia służby czynnej w armii do dwóch lat. Wskutek tej reformy, która będzie niezawodnie uchwalona przez reprezentację narodu, około 100000 ludzi rocznie będzie zdobywać odciążenie wcześniejszego o jeden rok założenia własnego ogniska domowego i udziału w pracy produkcyjnej. Oczywiście równocześnie ze skróceniem czasu służby wojskowej musi nastąpić odpowiednio zmniejszenie liczby rekrutów, a następstwem tego będzie znaczne wzmocnienie obrony krajowej. Gdy obecnie armia włoska na stopie wojennej liczy okragle milion żołnierzy, wskutek reformy Włochy będą mogły powołać do udziału w walce półtora miliona obywateli, wystąpią więc w polityce międzynarodowej jako czynnik daleko poważniejszy niż obecnie.

Z szczegółowym projektem dalszych reform w marynarce wojennej prezydent ministrów nie wystąpił. Zadowolili się tylko ogólnikowym znaczeniem, że zamierza wnieść w czasie właściwym projekt uzupełnienia uchwalonego już projektu powiększenia floty. Natomiast zapowiedział wielką akcję, mającą na celu podniesienie włoskiej żeglugi handlowej nie tylko w celach gospodarczych, lecz także politycznych. Wiadomo, że floty handlowe mogą odegrać także w wojnie rolę poważną, przez dostarczenie okrętów do celów przewozowych i pomocniczych. Z tej przyczyny niemal wszystkie rządy europejskie wypłacają uprzywilejowanym towarzystwom okrętowym stałe subwencje i popierają ich rozwój, zastrzegając sobie użycie pewnej części ich okrętów w razie wojny.

Dotychczasowe rządy włoskie niewiele troszczyły się o rozwój własnej żeglugi handlowej, przeciwnie nawet, utrudniały go przez przyzna-

wanie nadzwyczajnych przywilejów towarzystwom obcym, i dzięki temu zwłaszcza wybrzeżna żegluga włoska została opanowana w części przez Niemców. Tym stosunkom Sonnino chce położyć kres przez systematyczne popieranie silnych i dobrze zorganizowanych towarzystw włoskich, proponuje zawarcie z nimi odpowiednich umów i wypłacanie im stałych subwencji. Na ten cel przeznacza ogółem 30 milionów lirów, z czego 15 milionów otrzymają odpowiednie towarzystwa w formie subwencji.

Także w polityce celnej nowe ministerstwo zamierza zerwać z zasadą poświęcenia interesów ekonomicznych własnego kraju dla zjednoczenia sobie czy utrzymania przyjaźni z granicą. Zapowiada więc zastosowanie odpowiednich środków, gdyby jego przedstawienia pokojowe pozostały bez skutku, oraz ustanowienie taryfy minimalnej i maksymalnej po porozumieniu się z przedstawicielami kół interesantów miejscowych.

Znaczne fundusze przeznacza gabinet Sonnina na podniesienie oświaty i usunięcie analfabetyzmu oraz na popieranie ruchu spółdzielczego. Proponuje reformę szkolnictwa zarówno po wsiach jak i miastach. Szkoły wiejskie mają przejść pod zarząd władzy centralnej, szkoły miejskie zaś pozostawać nadal w zarządzie miejskim, ale podlegać bezpośredniemu nadzorowi rządu. Na przeprowadzenie reformy szkolnej, a mianowicie na wyposażenie szkół rząd przeznacza 240 milionów, które będą pokryte pożyczką wewnętrzną. Wydatki na podniesienie szkół ludowych obliczono na 7 milionów w roku bieżącym, 20 milionów w roku 1911 — 12; będą one podwyższane stopniowo, do 40 milionów po 7 latach. Na popieranie ruchu spółdzielczego przez założenie państwowego banku spółkowego i robotniczego rząd przeznacza 15 milionów lirów. Oprócz tego zaś przyrzeka wydanie nowej ustawy o budowaniu domów robotniczych.

Izba poselska przyjęła mowę programową Sonnina bez zapamiętania, ale też bez protestów. Rząd niema za sobą zwartej większości. Przyszłość jego zależy od tego, czy stronnictwo Giolittiego nie odmówi mu swego poparcia.

## BURCEW.

W najświeższym numerze „Swiata“ korespondent paryski tego pisma ogłasza niezmiernie ciekawą rewelację o organizacji kancelarii Burcewa, głoszącego szefa polityki rewolucyjnej, na którego, z okazji zdemaskowania Azeffa, zwróciły się oczy całej Europy.

Główna kwatery Burcewa znajduje się na bulwarze Saint Jacques w Paryżu, w dużej, siedmiopiętrowej kamienicy. Dzielnica jest spokojna. Mieszkanie Burcewa zdaje się drzemac. Ale wystarczy zatrzymać się chwilę przed kamienicą i gapić się bezmyślnie na numer domu, a natych-

miast zaczynają drgać firanki na drugim piętrze. Widocznie życie ulicy jest z okien kontrolowane. Czasem ktoś staje przed kamienicą i gwizda lub klaska. Wtedy dają mu z poza firanek jakieś nieuchwytnie, dla niego tylko zrozumiałe znaki. Burcewa odwiedza typy najróżnorodniejsze. Pannowie w sobolach i obdarty. Burcew płaci nie tylko za swoje mieszkanie, lecz i za pusty lokal, z którym sąsiaduje. Sąsiedztwo przez ścianę byłoby mu nie na rękę.

A teraz samo mieszkanie i jego lokatorzy. Oto, co pisze korespondent „Swiata“:

„Drugie piętro, drzwi na prawo. Na drzwiach napis długi, dwujęzyczny: George Silber W. Bourzoeff, «Bylejo» (Le Passé), «Obszernie dzieło» (La cause commue), codziennie od 2 do 4 z wyjątkiem i t. d.

Miejscem przyjęć jest pokój redakcyjny ze stołem, pełnym groźnych wydawnictw periodycznych, szafką, półkami i szeregiem krzeseł. Drzwi szklane wiodą do przejścia, za którym z jednej strony pokój panny Natalii Muklanow, z drugiej — rodzaj biblioteki i sypialni Burcewa. Umeblowanie ciągle skromne, pospolite, z dążnością do nwidocznienia aseczy, bo główna kwatery zdaje się podkreślać nawet swoje wyrzeczenie się przeszcieradeł na łózkach i powłoczek. Dalej salon — nie salon. Pokój obszerniejszy nieco, z kanapą niewyraźnego koloru, ponad którą czerwieni się wielka, krwawa plama na białej chuście. Pod krwawą plamą ponura dewiza rewolucji. Na przyległej ścianie obicie z drukowanym ciemnymi tonami epizodem pogromu manifestantów rosyjskich. Dwie inne ściany zajmuje galeria portretów. Więc najpierw portrety, opatrzone wyrokami, dokonanymi przez bojowców. Następnie «listy gończe», obwieszczające, kogo główna kwatery poszukuje, a na ostatku szereg ostrzeżeń przed domniemanymi, czy istotnymi szpiegami. Pomiędzy podobiznami agentów policyjnych nie brak i Borowskiej, i Stanisława Brzozowskiego, których, jak wiadomo, Burcew oskarżać nie przestaje.

Główna kwatery, jak przystało, posiada sztab, którego naczelnikiem jest pan Georges Silber, niewielki człowieczek, niechlujnej powierzchowności, o rozczochranych włosach i, mówiąc delikatnie, zbyt wielkich „pieskach“ przed wielkimi uszami. Pan Silber jest przeciwieństwem melancholijnie-marynarskiej postaci „historyka rewolucji“ i stąd nawet swoim współwyznawcom nieraz daje się we znaki.

Liczyć z nim jednak się trzeba, skoro sam Burcew nazywa go w artykułach swoich „mon collaborateur et ami“.

Drugim z kolei dygnitarzem jest pan Samuel Bernstein, już zgola po europejsku noszący pięknie wypielęgnowaną brodę i nieskazitelne garnitury. Strażniczka gospodarstwa jest panna Natalia Muklanow, opiekła, przysadzista bruneteczka, w czerwonej bluzce i majestetycznie osadzonych binoklach. Urząd szefa polityki zewnętrznej spo-

czywa w rękach pana o pseudonimie „Nicol“ (?), plowego, łysawego blondyna o zdecydowanie haczykowatym nosie i wystających kościach policzkowych.

To są główni działacze sztabu. Inni są bądź mniej wybitni, bądź mniej zadomowieni lub, jak chmurno złowrogi Bakaj, bardziej tajemniczą spowinięci.

W dalszym ciągu swojej relacji zastanawia się korespondent nad przekonaniem politycznymi Burcewa i programem jego działalności.

Program Burcewa to: generalna dezynfekcja przez nieustanne wykrycia, przez piętnowanie winnych, to chęć stworzenia takiego autorytetu, przed którym chyliłby się zarówno bojowice, jak urzędnik państwowy, a który to autorytet byłby i groźnym „memento“, i ramieniem karzącej a nieomyślnej sprawiedliwości.

Ale poza temi celami Burcew prowadzi dziś bezspornie bardzo poważne przedsięwzięcie informacyjne i prowadzi je znakomicie, łącząc doskonale misję ideową z interesem kupieckim. Aczkolwiek sam posiada dwa pisma, w których mógłby ogłaszać swoje rewelacje, prowadzi jednak i na zewnątrz handel informacjami, sprzedając je za drogie pieniądze goniącym za sensacją dziennikom paryskim. Umie wyzyskiwać ich współzawodnictwo, umie „Matinowi“ dać trochę interesujących wiadomości, aby następnie „resztę“ sprzedać „Journalowi“.

„Journal“ płaci niekiedy Burcewowi tysiące. „Matin“ i setki i tysiące. „Monde Illustré“ znów setki i to co chwila. Rade nie rade, dla mody choćby, musi zamówić też coś u Burcewa „Echo de Paris“.

Rozciekawione czasopisma angielskie również z obolem swoim dążą. Nawet ten i ów z „Blatów“ niemieckich wysypła z załuszczonego woreczka starą pięćdziesięciomarkówkę. Dla skąpych nareszcie, dla ubogich pisemek znajdzie się także coś w tecze, za drobniak, za ludwika, za kilka franków.

Pełnię talentu administracyjnego „historyka“ dopiero wówczas można docenić, jeżeli weźmie się pod uwagę wielką sztukę taktu, którego mógłby mu pozazdrościć niejeden cadyk. Burcew nie popospolituje się, trzyma się na uboczu i bodaj nie mówi z nikim o rzeczy tak marnej, jak pieniądze. Od tego są pomocnicy, którzy załatwiają materialną stronę układów, zupełnie jak w redakcjach dzienników paryskich... Rolę tych pomocników Burcewa (w redakcjach nazywa się ten dział publicitą) pełnią pp. Silber i Bernstejn. Oni to targują się, umawiają, lansują artykuły, szukają poparcia suteryn reportery francuskiej z „Café Varennes“, oni stawiają czoło złemu humorowi naczelnych redaktorów.

Burcew pokazuje się jak cadyk. Aprobuje pieczęć artykuły i nie wie o niezem — jest „historykiem“ i basta.

Dopiero kiedy daną informację wykorzystano, dopiero wjeżdża ona z paradą na szpalty „Byloje“ i „Obszeczne dzieło“ i rozlewa się w strugi nieskończonych artykułów.

Jaki jest podział zysków?

Na to pytanie trudno udzielić odpowiedzi.

Burcew ma niezawodnie wielkie wydatki. Wiadomości zapewne płaci lub płaci koszty ich zdobywania. Naturalnie nie płaci za te o Petrowie, ani za te o Azefe, bo Łopuchin nie myślał brać od Burcewa pieniędzy. Lecz za to brał je Bakaj i bierze dotychczas, bo przedzierzgnął się nietylko z agenta policji w jej wroga, ale chce z felczera wyjść na lekarza. Dalej utrzymanie przytulku na ulicy Saint-Jacques dla rozbitków rewolucji kosztuje i nie zawsze frankiem można się odczepić od odwiedzających „redakcję“ rubaszek czerwonych. Dalej przychodzą współpracownicy, reprezentacja, podróże, druki, misje, czuwanie, „Towarzystwo dobrej woli“ i nakoniec osobiste potrzeby. Ufajmy, że pieniądze sekundują wyznaniu wiary, że i taki złoty interes, jak broszura niemiecka „Azeff, Bartzeff et Comp.“ (Wit. Verlagsanstalt, Berlin), to kropla w morzu wydatków pana historyka.

W kancelaryi Burcewa panuje oczywiście atmosfera podejrzliwości, posuniętej do ostatnich granic. Ot wejdz i zazadaj zeszytu „Byloje“.

Tedy najpierw pan Silber przyjmie do wia-

domości żądanie i wyjdzie z pokoju... Równocześnie przez drzwi szklane niespokojne oczy rozbiegną badanie przybywa przez kilka minut. Potem, panna Mullerow będzie miała najmniej dwie pilne sprawy, które ją zmuszą do dwukrotnego co najmniej przejścia przez pokój przyjęć. Dalej zjawi się jeszcze stateczny jegomość, który pod pozorem wertowania papierów, przyjrzy się klientowi „Byloje“. Nakoniec, gdy Silber wróci i „Byloje“ z pod półki tnz poda, to jeszcze za odchodzącym pójdą oczy z za firanek drugiego piętra i uwaga — „niezawodnie szpieg.“

Dla Burcewa cała ludzkość dzieli się na szpiegów i nie szpiegów, z tą różnicą, że tych drugich od pierwszych odróżnić niepodobna. Dowiedź mi, że nie jesteś szpiegiem — oto zasada Burcewa.

Przepyszny wyrazem atmosfery, w której działa Burcewa jest ów pan „Nicol“. Zawsze rozgorączkowany, spłoszony, agentów widzi na każdym zakamie ulicy i ucieka przed nimi samochodem, potraja dobrowolnie najprostszemu odległości, kryje się do bram, przejść, ani myśląc zapewne, że osobiwa jego powierzchowność i „litwacki“ język, którym włada jedynie wybornie, czynią go postacią, uderzającą każdego.

Jaki jest stosunek Burcewa do Polaków?

W tej mierze żadnych złudzeń. Dla tych Polaków Burcew ma mir, którzy stopili się na miążgę zgoła strasznie lewicową. Zadnych postulatów narodowych Burcew nie uwzględnia, a raczej poczytuje je za wsteczność karygodną. Gdyby mocen był stanowić między Polakami, to najpierw w zab pieczeniu praw mniejszości stanąłby na tym gruncie, że ponlewał Warszawa ma 40-stu chińczyków, więc należy im się język w urzędach, uniwersytet, dwa mandaty do Dumy i t. d. Po chińczykach możeby coś zrobić i dla Polaków.

Historja nasza nie go nie obchodzi, nie zna jej, a raczej zna z tego, co orzekną pp. Silber, Bakaj, Bernstein, lub co zadcyduje p. dr. Emma Goldmann, jedna z trzech gracyi idei prawdziwie szczytnych, którym na imię panie Emma Goldmann, Golde i Róża Luksemburg.

Kimże ostatecznie jest p. Burcew? Zdaniem korespondenta „Swiata“ wskazana jest wobec szefa policji rewolucyjnej jaknajwiększa ostrożność. Oto jego słowa:

„Kim jest Burcew?“

Na to niezadługo odpowie historia. — i nie ta, którą Burcew pisze, lecz która chmurzy się, która pomnik wać zaczyna, że wykrycia „historyka“ są jedynie oliwą, która sama przez się wychodzi na wierzch, że ostrożność wielka i nieufność musi być stosowaną i do ich apostoła.

Zdania są i muszą być podzielone. Najlagodniejsze z tych zdań mają krańce w rodzaju: „pojechał do Ameryki w niezmiernie doniosłych celach“, albo: „pojechał do Ameryki na gościnne występy dla obłowienia się dolarami.“ „Wszystko co mówi Burcew, jest prawdą“, albo: „Burcew bliźga bezmyślnie wszystkim, co mu kto „odpowie...“

Sprawiedliwość niewoli do unikania wyroku. Zyjemy w czasach, gdy niesłychane, trudne do wiary wydarzenia są chlebem powszednim, dość wymienić tu rewizje u p. Manaszewicza Manuilowa i pogłoski o relacjach jego z Burcewem.

Lepiej na tem poprzestać, bo czas najwyższy przestać się dziwić.

## „Riecz“ o Chopinie.

W ostatnim jakimśy otrzymali z Petersburga, numerze gazety „Riecz“ znajdujemy obszerny artykuł p. Wiktora Waltera o Chopinie.

Czytamy tam:

„Z upadkiem Warszawy w d. 19 sierpnia r. 1831 Polacy musieli utracić nadzieję samodzielnego istnienia swej o czyny. Wiadomość o zdobyciu Warszawy zastała 21 rocznego Chopina w Sztutgardzie w drodze z Wiednia do Paryża.

„Jak i wszyscy Polacy płomienny patriota Chopin został wstrząsnęty tą wiadomością. W jego dzienniku znajdujemy jaskrawy wyraz jego rozpaczki (jego rodzice, siostry, przyjaciele —

wszyscy byli wówczas w Warszawie) i nienawiści do Rosyan.

„Wówczas to napisał Chopin Etudę C-moll, Preludya D moll i A moll. W kompozycyjach tych z siłą artystycznego geniuszu wyrazony został w dźwiękach nastroj, jaki ogarnął młodzieńca, przejętego umiłowaniem swej nieszczęśliwej ojczyzny.

„Zdumiewająca rzecz!

„Utwory te zostały napisane przez człowieka w chwili jego największej nienawiści względem Rosyan i właśnie te utwory już od wielu dziesiątków lat wywołują zachwyty i miłość dla Chopina wśród wszystkich Rosyan, znających tę drgającą życiem muzykę. Taka jest siła sztuki, a zwłaszcza muzyki, najbardziej łączącego ludzi artyzmu, iż w muzyce niema miejsca na nienawiść, a ręka, która podniosła miecz, napotyka zamiast wzajemnej nienawiści — współczujący, uścisk dłoni, w którym znajduje sobie wyraz wieczyste prawo bratniej miłości ludzi pomiędzy sobą...“

## Z SALI KONCERTOWEJ.

(Koncert Kochańskich.—Kabaret amatorski.)

W sobotę odbył się w sali koncertowej koncert kameralny kwartetu smyczkowego z Warszawy, w którym współdziałal przyjmują bracia Paweł i Eli Kochańscy (pierwsze skrzypce i wiolonczela), oraz pp. Dłutowski (drugie skrzypce) i Venty (altówka).

Kwarteciści stanowią zespół dobrze zgrany i jednolity, cieniowanie jest wytworne, wykończenie bardzo subtelne. Naturalnie, że p. Paweł Kochański, świetny wirtuoz, jako prym nadaje kwartetowi polot artystyczny, inni wykonawcy dostrajają się do niego doskonale.

Wykonano jeden z najbardziej ulubionych kwartetów Haydna, oraz kwartet op. 41 Schumanna, zdobywając suto i zasłużone oklaski.

Koncert urozmaiciła śpiewaczka opery warszawskiej pani Verini, wykonywając modlitwę z op. „Tosca“ — Pucciniego i popularną aryę Santuzzy z op. „Rycerskość wieśniacza“ — Mascagniego.

Na koncercie kameralnym może właściwsze byłoby odśpiewanie utworów większej wartości i odpowiednich do nastroju koncertu, jak pieśni Beethovena, Schuberta, Schumanna i innych mistrzów epoki klasycznej lub romantycznej.

Oslonięty wielką tajemnicą, o której wolno było wiedzieć tylko wybranym, poprzedzony famą czegoś niezwykłego, niebywałego dotąd w Łodzi, jak bajka z tysiąca i jednej nocy, pozwolił wreszcie rozciekawionej publiczności uchylić swej zasłony kabaret amatorski pod nazwą „Bi-ba-bo“.

W niedzielę wieczorem sala koncertowa zaroiła się od fraków i przepysznych strojów damskich, zajmowano gorączkowo miejsca przy stolikach, tłoczono się w przejściach, aby zobaczyć te nadzwyczajne dziwy.

Niestety, zgiełk panował w sali nieustannie, jak gdyby zebrano się nie dla zabawy, lecz dla załatwiania interesów handlowych, adwokackich lub wekslowych, a z bufetu, który urządzono w samej sali koncertowej, dochodziły głośne nawoływania, krzyki i spory o szklanki, kieliszki, butelki itp.

I nikt z licznych gospodarzy zabawy nie czuł się w obowiązku ukrócenia tej samowoli, częścią zaś publiczności, pragnąca wysłuchać programu, nie miała odwagi energicznie protestować, wyrażając swe zdenerwowanie jedynie częstym zwracaniem głów w stronę hałaśliwego bufetu i sykaniem.

W takich warunkach, zdradzających zupełne lekceważenie publiczności, trudno było cokolwiek usłyszeć, siedząc nawet dosyć blisko estrady.

Czy był tam istotnie humor, czy była satyra, trudno wiedzieć. Osoby występujące, z matami wyjątkami, wogóle nie odznaczały się wielką siłą głosu i wyraźną wymową, wszystko więc ginęło w chaosie wrzawy, w pukaniu korków od szampana, w gryzącej oczy mgłę dymu tuteńskiego.

Tak się przedstawił kabaret łódzki...

T. J.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Chwałboga. Jutro Radosława  
**TEATR POLSKI.** (Cagielniana nr. 63). Dziś występ klasycznej tancerki Zuli Bończa. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.  
 — Jutro „300 dni“, farsa w 3 aktach P. Gavaulta i A. de Charvey'a. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.  
**ZEBRANIA.** Dziś (w lokalu własnym, Mikołajowska 40) o godz. 4 po poł., zebranie majstrów stolarskich.  
**ZE STRAŻY.** Dziś o godzinie 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe II oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

**KRONIKA.**

(x) **Nabożeństwo Chopinowskie.** W niedzielę o godzinie 12 i pół w południe w kościele św. Krzyża odbyła się staraniem Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“ msza za duszę Fryderyka Chopina. Ze względu na dzień świąteczny msza nie mogła być żałobną.  
 Chóry mieszane „Arfy“ pod batutą dyrektora Joteyki odśpiewały wyjątki ze mszy D-ra Wittta, p. Kazimierz Woźnicki pięknym głosem barytonowym wykonał pieśń „Panie, gdy serce drży“ Moniuszki, dnet „Pod krucyfiksem“ Faure'a odśpiewali pp. Melchinkiewicz i Gołaszewski.  
 Na zakończenie chór męski zaintonował prastarą pieśń polską „Bogarodzica“. Na organach akompaniował dyrektor „Lutni“ Alojzy Dworzaczek i na ofertorium odegrał „Preludjum“ Chopina.

(x) **Pamiętna rocznica.** Dnia 24 lutego upłynęła rocznica ostatniego zawieszenia naszego dziennika „Rozwój“ z rozkazu wojennego gubernatora Kaznakowa.

„Rozwój“ w czasie rządów tego dostojnika był zawieszony trzykrotnie:

We wrześniu 1907 r. na miesiąc, później d. 17 grudnia 1907 r. również na miesiąc i wreszcie w lutym 1909 r. na 2 miesiące.

Pfócz tego poprzednik generała Kaznakowa, za odezwę Henryka Sienkiewicza, odrukowaną we wszystkich pismach polskich, w której było wezwanie do składek na dar narodowy, zawiesił „Rozwój“ na jeden tydzień. Dodawszy do tego kary pieniężne, mamy obraz niezbyt sprzyjający rozwojowi prasy polskiej w Łodzi.

(a) **Bawełna.** Według otrzymanych przez miejscowe sfery handlowo-przemysłowe wiadomości, ceny bawełny w ciągu ostatnich dni uległy niższości. Mimo, że obniżka cen bawełny ma charakter spekulacyjny, wielu przedstawicieli świata manufakturowego zatrwożyło się, przypuszczając, że obniżka cen przedłuży się i została wywołana wypuszczeniem obecnie na rynek znacznych partij bawełny z zapasów.

Jednak towaru na rynku jest mało i podwyżki cen bawełny oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości.

(x) **Stowarzyszenie techników w Łodzi.** Podczas XXII go posiedzenia naukowo-technicznego członków Stowarzyszenia p. inż. Peplowski wygłosił pierwszą część swego odczytu p. t. „Najnowsze zdobycze w technice głębokich wierceń“. Drugą część odczytu, ilustrowanego wielu pięknymi przezręczkami, wyznaczono na d. 5 marca r. b.

(a) **Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.** Wczoraj odbyło się zebranie członków zarządu, starostów i opiekunów 4-ej dzielnicy Tow. opieki nad dziećmi, pod przewodnictwem p. A. Charemzy. Po odczytaniu sprawozdania z ogólnego zebrania Towarzystwa, przewodniczący podniósł projekt, aby zamiast urządzania zabaw, koncertów, połączonych z dużym nakładem pracy i znacznymi kosztami, nierównomiernymi z osiąganym zyskiem, rozesłać kilka tysięcy kart pocztowych zwrotnych, z prośbą o dalek, zamiast kartotek biletowej. Każda karta pocztowa zaopatrzona byłaby w kupon na odpowiedź, na którym adresat wpisałby sumę zaoferowaną, ze wskazaniem adresu, inkasent zaś Towarzystwa odebrałby ofiarę. Tym sposobem wyrugowałoby się z instytucji filantropijnych karotę biletową.

Projekt ten przyjęto i postanowiono go urzeczywistnić.

Podczas rozważania sposobów powiększenia

dochodów Towarzystwa, wyłonił się projekt wysyłania upoważnionych osób z puszkami do fabryk w dni wypłaty dla zbierania ofiar od fabrykantów, oficjalistów i robotników.

Zarząd 4-ej dzielnicy ukonstytuował się w sposób następujący: p. A. Charemza (przewodniczący, równocześnie kasyer), pani Kotkowska (zastępczyni), p. Marya Kozłowska (sekretarka), p. Kazimiera Wysocka (zastępczyni sekretarza).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: ks. Bokalski i Dudziński; do komitetu dochodów niestałych panie Tyborowska i Bosak.

(a) **Sprawy budowlane.** W ubiegłą sobotę komisja budowlano-techniczna, złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. Piętkowskiego, policmajstra pułkownika Riezanowa, komisarza 3 cyrkulu policyjnego Kulikowa, budowniczych miejskich Fr. Chelmińskiego i R. Millera, zastępcy radnego magistratu Jana Sulimierskiego, oraz ekspertów majstra mularskiego Gandziarka i ciesielskiego Nowickiego — dokonała oględzin domu mieszkalnego trzypiętrowego, przy ulicy Wschodniej № 21, stanowiącego własność sukcesorów Etki Padwy. Komisja znalazła, że równoległe ze ścianą domu od strony dziedzińca znajduje się studnia z drewnianą cembrowiną; właściciele, w celu zamiany na cembrowinę murowaną, wykopali rów głębokości dwóch sążni, dochodzący aż do ścian domu, co grozi zawaleniem muru.

Komisja orzekła, aby, nie czekając na postanowienie sądu, lokatarzy natychmiast opuścili mieszkania wszystkich pięter części domu przylegającego do rowu; komunikację w tem miejscu przerwać; studnię zaś zasypać i szczelnie zalać betonem; te ostatnie roboty wykonane być mają pod kierunkiem technika.

Zamieszkanie z powrotem przez lokatorów domu nastąpić może po usunięciu niebezpieczeństwa.

— Tegoż dnia komisja, złożona z wice-prezydenta p. Andrejewa, budowniczych miejskich Chelmińskiego i Millera, komisarza 1 cyrkulu policyjnego p. Kamińskiego, zastępcy radnego magistratu J. Sulimierskiego i ekspertów majstra mularskiego p. Gandziarka i ciesielskiego Nowickiego — dokonała oględzin nieruchomości przy ulicy Widzewskiej № 6, gdzie znalazła na placu Hafsteina wzniesioną kuźnię, należącą do Nuty Brunera, przedstawiającą niebezpieczeństwo na wypadek pożaru, oraz zabudowania gospodarcze, wybudowane bez pozwolenia. Komisja postanowiła kuźnię zamknąć, budynki usunąć i właściciela pociągnąć do odpowiedzialności.

(a) **Zwiedzanie fabryk.** Wychowawcy drugiej i trzeciej klasy szkoły tkackiej przy Talmud-Torze rozpoczęli zwiedzanie większych fabryk Łódzkiej, gdzie wszelkich wyjaśnień udzielał inżynierowie tkalni. Dotychczas zwiedzono: fabrykę akc. towarz. Markusa Kohna, A. Czamańskiego, Heinzla i Kuntzera i t. d.

(a) **Związek czeładników piekarskich** zwołuje w dniu 6 marca ogólne zebranie roczne w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175, o godzinie 2-ej po południu.

(h) **Z III-ej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków III go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z powodu przybycia małej liczby członków nie doszło do skutku. Zebranie odbędzie się w drugim terminie w d. 6 marca, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 53.

(a) **Z Tow. emigracyjnego.** Na pierwszym posiedzeniu komisji, wybranej na zebraniu ogólnym w sprawie emigracji żydów do Ameryki, postanowiono zaprosić do komisji wybitniejszych działaczy społecznych i otworzyć w Łodzi oddział petersburskiego Tow. dla uregulowania wychodźstwa żydów.

Jako założyciele oddziału figurują pp. adw. przys. Załszupin, magister farmacji Szatz, dr. Margolis, dr. Prybulski, dr. Baumaseh, M. Praszkiel i L. Kagan.

(a) **Ze Stow. komiwojazerów okręgu łódzkiego.** W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 5, odbyło się zebranie członków, w celu ułożenia listy kandydatów do zarządu, komitetu redakcyjnego i komisji rewizyjnej, która ta lista przedstawiona będzie na zapowiedzianem za dwa tygodnie zebraniu ogólnym rocznym.

Po rocznej kadencji ustępują z zarządu pp.

A. Kaufman, L. Weiss, Jakubowski, Kassel i Lewinsohn; na ich miejsce wybranych będzie 5-ciu członków i 9 kandydatów. Do komitetu redakcyjnego wejdzie 10 osób, do komisji rewizyjnej 5.

Na sobotniemu zebraniu przedwyborczym, pod przewodnictwem p. Szyldkrefa, omawiano sposób dokonania wyborów. Ułożona lista kandydatów obejmuje 25 nazwisk.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu, na którym rozważano sprawę ułożenia budżetu na rok 1910.

(h) **Pogrzeb.** Wczoraj na pogrzeb ś. p. Jana Krakowskiego zebrało się parę tysięcy osób ze sfery kolejarzy i z miasta, by oddać ostatnią posługę nieodżałowanemu koledze i przyjacielowi. Zwłoki na barkach ponieśli koledzy z domu aż do mogiły. Na trumnie złożono wiele wieńców. Nad grobem chór Koła kolejarzy wykonał pień religijny.

(a) **Aresztowania.** Onegdaj straż ziemska powiatu Łódzkiego aresztowała w gminie Brus, stałego mieszkańca tamtejszego Józefa Trofalskiego, oddawna poszukiwanego przez władze, jako po dejrzanego o napady i rozboje dokonywane w pow. będzińskim.

Aresztowanego przekonowano do więzienia w Łodzi.

— Wczoraj, nadzorca tutejszego więzienia zatrzymał na ulicy Franciszka Chylińskiego, który przed kilku miesiącami zbiegł z więzienia.

(a) **Żydowskie Towarzystwo „Pomocy bratniej“** zorganizowało dla członków pomoc prawną, której udziela kandydat praw p. M. Praszkiel.

(h) **Z sądu.** Drugi wydział karny Sądu Okręgowego piotrkowskiego przy zamkniętych drzwiach rozpatrywał sprawę 52-letniego Stanisława Kwiatkowskiego, soltysa wsi Dobruń, Zakrzówek, gminy Wymysłów, oskarżonego o obrazę Majeestatu. Po przesłuchaniu 7 świadków sąd uwolnił Kwiatkowskiego od odpowiedzialności.

— Tenże sąd rozważał sprawę 16-letniego Janusza Libeskinda, mieszkańca m. Łodzi, oskarżonego o grabież. Dnia 21 czerwca 1907 roku na Chanę Rogozińską, mieszkankę Złoczewa, napadło na ulicy Nowomiejskiej dwóch ludzi, z których jeden uderzył ją ręką w plecy, drugi wyrwał woreczek z 2 rb. 40 kop., poczem obaj się rozbiegli. Na wszczęty przez Rogozińską alarm przechodnie zatrzymali jednego z napastników, a R. poznała w nim tego, który uderzył ją w plecy. Libeskind nie przyznał się do winy. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał go, jako niepełnoletniego, tylko na półtora roku więzienia.

(a) **Nieostemplowane wagi.** W sklepiku spożywczym Malc-Goldy Polak (przy ul. Widzewskiej № 67), znaleziono nieostemplowane wagi dziecięce oraz gwichty od 1/4 do 5 funtów.

Nadto wykryto, że prowadzona jest bez pozwolenia sprzedaż nafty z rezerwoaru.

Właścicielkę sklepiku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Kradzieże.** Przez wybite okno dostał się złodzieje do warsztatów przedalniczych Emila Walta i Karola Klosego, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 70, z których zabrał różne towary, jak: osnowę bawełny, przędzę bawełnianą i t. d., wartości 234 rb. 28 kop.

— Z mieszkania Anny Horowiczowej (Wschodnia nr. 45), za pomocą podrobionego klucza, nieznanymi złoczyńcy skradli różne złote i srebrne rzeczy, wartości 218 rubli.

(a) **Rewizja.** Wydział ochrony dokonał rewizji w mieszkaniu Stanisława Ferstera, przy ul. Średniej nr. 5. Nic podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

(a) **Aresztowanie.** W nocy z soboty na niedzielę, w obrębie III cyrkulu policyjnego aresztowano 13 osób, z nich 4 za kradzież.

— (a) Wypuszczonego chwilowo na wolność z wydziału śledczego Abrama Jakoba Stefana, zamieszkanego w sprawie systematycznej kradzieży w składzie towarów akc. Tow. K. Scheiblera (ul. Piotrkowska 92) ponownie aresztowano w sobotę ubiegłą i oddano do rozporządzenia sądu śledczego IV rewiru m. Łodzi.

(a) **Zabójstwo złodzieja.** W sobotę ubiegłą, młodszy strażnik ziemski pow. łucmierskiego, Mikołaj Boldow, przechodząc przez kolonię Radogoszcz, spostrzegł, że drzwi sklepu kolonialnego Szymona Kapina są niezamknięte. Wszedł więc Kapina i wszedł z nim do sklepu. Orazoło się, że przed chwilą gospodarowali tam złodzieje, którzy zabrali znaczną ilość towaru. Nagle około drzwi przesnął się młodzieniec z workami na plecach. Boldow zatrzymał go i zaczął rewidować worek, w którym znalazł kurę. W odpowiedzi na zapytanie strażnika, skąd ma kurę i jak się nazywa, począł uciekać i na usilne nawoływania, aby stanął, nie zważał. Strażnik począł strzelać i zabił go. Okazało się, iż nazywał się Antoni Stefaniak.

(a) **Łójka.** W sobotę w nocy, na Górnym Ryuku.

kilku ludzi w stanie pijanym wszczeło ze sobą kłótnię, a następnie bójkę. Do balasujących przybiegł strażnik policyjny posterunkowy. Awanturnicy na jego widok zaczęli uciekać, mimo jego nawoływań, aby się zatrzymali. Strażnik strzelił z rewolweru, a wówczas jeden z uciekających, Walenty Bozusiak, stanął. Aresztowano go i odprowadzono do cyrkuła. Od strzału nikt szwanku nie poniósł.

(a) **Napad.** Na drodze, wiodącej do Zabardzia, dwóch ludzi napadło na inkasenta Ieka Weisa, któremu usiłowali odebrać pieniądze. Weis stawiał opór; napastnicy pobili go dotkliwe, zadając parę ran nożem. Zanim nadbiegli na pomoc strażnicy, bandyci ratowali się ucieczką. Pieniądże ocalały.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Cegielińska, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim pięciu lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Sierota.** W sobotę na ul. piotrkowskiej nr. 139 znaleziono 10-letniego chłopca, leżącego na chodniku wskutek zupełnego wyczerpania sił z głodu. Opowiedział on, że nazywa się Andrzej Szczepanik, że ojca podczas minionych lat zabił, matkę jeszcze wcześniej stracił, macocha zaś z domu go wyrzuciła. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, ktoś z publiczności zabrał go do siebie.

\*

(a) **Ze Zgierza.** Wczoraj wieczorem, staraniem Tow. pomocy materialnej kształcącej się młodzieży miejscowej szkoły handlowej, odbyło się w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia“ przedstawienie amatorskie.

Złożyły się nań jednoaktówki L. Swiderskiego: „Na pensyi“, „Balik“ i „Pożegnanie“.

Amatorzy (uczniowie i uczennice) wywiązali się z zadania zupełnie dobrze.

Salę „Lutni“ wypełniła publiczność, dzięki czemu cel widowiska został osiągnięty.

(a) **Straszny wypadek w Zgierzu.** Karol Mirowski, lat 58, z zawodu cieśla, reparał dach w oddziale farbiarni, fabryki Maksa, przy ulicy Konstantynowskiej. Tuż pod wiazaniami krążyły koła transmisyjne. Podczas czynności tej pas transmisyjny pochwycił Mirowskiego i rzucił go pomiędzy koła.

Zanim wypadek spostrzeżono i zatrzymano fabrykę Mirowski już nie żył, a ciało jego pogniecione z przygruchotanymi kołami przedstawiało widok okropny.

Zmarły pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr polski.** Dziś w teatrze polskim odbędzie się jedyny występ sławnej tancerki klasycznej Zuli Bończa w tańcach własnego układu. Początek o godz. 8<sup>1/4</sup> wieczorem.

— Jutro odegrana zostanie wyborna krotchwila P. Gavaulta i R. de Charvey pod tytułem „300 dni“ (L'enfant du Miracle). Część dochodu z tego przedstawienia dyrekcya przeznacza na powódź w Paryżu.

— W środę po cenach niższych „Ryszard III-ci“.

## RAUTY I ZABAWY.

(h) **Z „Liry.“** Wczoraj w lokalu Towarzystwa rzemieślniczo-śpiewaczego „Liry“ odbyła się wieczornica ku czci niesmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina. Na wieczornicę tę przybyło bardzo dużo osób.

Chór męski pod batutą dyrektora Alfonsa Brandta odśpiewał „Marzenie“ Chopina. Przez cały czas śpiewu zebrana publiczność stała. Następnie odśpiewał chór „Sen“. Prawdziwą ucztę artystyczną zgotował zebrany dyr. A. Brandt, który z dużym uczuciem i biegłością techniczną zagrał na skrzypcach „Nocturny“ Chopina Es-dur i G-mol, akompaniował dyrektor „Lutni“ Alojzy Dworzaczek. Na bis dyr. Brandt wykonał mazurka i poloneza Wieniawskiego i mazura Zarzyckiego.

P. Gutowski, dyrektor dramatyczny „Liry“, mówił o ostatnich chwilach Chopina; p. I. Zieliński przy akompaniamencie fortepianu wypowiedział deklamację „Dzwony“; p. Filipowiczowa z dużym uczuciem wykonała solo na fortepianie utwory Chopina. Chór mieszany pod kierunkiem dyr. A. Brandta odśpiewał mazurka. Na zakończenie odegrano komedię M. Gawalewicza pod tyt. „Preludium Chopina“. Wykonanie tej sztuki można nazwać prawie dobrem, tylko reżysera błąd popełniła niewłaściwą obsadą roli

Ewy. Wykonawców wieczornicy nagrodzono nie milkącymi długo oklaskami.

(a) **Z „Lutni“ Łódzkiej.** Sobotni wieczór muzyczny dramatyczny, urządzony staraniem Towarzystwa „Lutnia“ był interesujący.

Chór lutnistów pod dyrekcją p. Al. Dworzaczka, po haśle: „Hej, bracia śpiewacy, do pieśni po pracy“, wykonał szereg melodyjnych pieśni w wykończeniu bardzo subtelnym, ze zwykłą sobie precyzją, mianowicie: „Powitanie wiosny“ Szumana, „Jedna góra, ta wysoka“, „O, cóż się zadumała“ (melodye ludowe) i „Sen“ Gounoda. Następnie p. Karol Tokemitt odegrał na cytrze kilka utworów, między innymi „Ostatnie życzenia“ Kastenedera i „Kwiaty polskie“ Brauna. Bardzo sympatycznie przedstawił się p. Wacław Jarzębski, obdarzony głosem tenorowym lirycznym, dosyć silnym. W odśpiewanych utworach: dumka z opery „Janek“ Żeleńskiego i serenada z op. „Mazepa“ Müncheimera, widocznymi były studia pod kierunkiem sumiennego nauczyciela.

Wykonawcom nie szczędzili dość licznie zgromadzeni słuchacze gromkich oklasków, domagając się nadprogramowych dodatków.

Uzupełnienie programu stanowiła komedia „Dobre pary“, odegrana z powodzeniem przez członków Koła dramatycznego „Lutni“, pp. J. Ślaską, J. Enderównę, K. Zaborską, oraz pp. M. Słowikowskiego, T. Wejnerta i E. Gólkonta.

Zasługa to nie tylko uzdolnionych amatorów, lecz i umiejętnej reżyserji, prowadzonej przez p. Zygmunta Zboińskiego.

(x) **U pracowników przem. i handlu.** Sobotnie zebranie towarzyskie w Stowarzyszeniu pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej zgromadziło niezbyt wiele osób, a szkoda, bo urozmaicił je bardzo trafnie ułożony program. Było to po dłuższej przerwie pierwsze zebranie w poscie.

Po interesującej pogawędce na temat historyczny, którą wygłosił p. Stanisław Łopiński, pani Wolska z uczuciem i dobrem opanowaniem instrumentu odegrała kilka utworów na fortepianie, a następnie panna Władysława Hauptówna z dużym uczuciem i zrozumieniem wypowiedziała parę celniejszych utworów poetyckich.

Po przerwie, kwartet Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, pod kierunkiem swego dyrektora p. Zygmunta Paszkowskiego, odśpiewał poloneza Kratzera „Błogi dzisiaj nadszedł dzień“, „Kłórdy, Jasiu“ Maszyńskiego i „Kaska była latawiec“ Galla.

Śpiew solowy p. Stanisława Górskiego, obdarzonego pięknym głosem basowym o silnym brzmieniu, uzupełnił produkcje artystyczne, po których zebrani bawili się już przez parę godzin koleżeńską pogawędką w nader serdecznym nastroju.

(f) **Z „Harmonii“.** Wczorajsza wieczornica w „Harmonii“ zgromadziła liczny zastęp gości.

Pierwszą część programu poświęcono przedwcześnie zgasiemu komedjopisarzowi Zygmunto wi Przybylskiemu. Prezes „Harmonii“ p. Stanisław Łopiński scharakteryzował zebrany działalność publicystyczną i społeczną tego nadzwyczaj płodnego pisarza. W zakończeniu swej przemowy zaproponował, ażeby wszyscy uczeli pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc, co natychmiast wykonano.

Kilko dramatyczne „Harmonii“ odegrało 2 jednoaktówki Przybylskiego: fraszkę sceniczną „Na przekór“ wykonaną w bardzo dobrym zespole, i „Bzy kwitną“, obrazek dramatyczny w którym obok świetnej gry panny Kapuścińskiej i p. Fitznera, na szczególne wyróżnienie zasługuje gra panny Klary Salborn, która pomimo iż rolę przyjęła dopiero w ostatniej chwili, zastępując chorą koleżankę, zagrała bardzo dobrze rolę Marysi.

Utalentowany amator p. Oskar Szeffer deklamował z przejęciem „Orla“ Czerwińskiego. Nienastające brawa zmusiły go do zadeklamowania na bis jeszcze paru drobniaków.

Również pięknie deklamowała p. Ender.

W części wokalne, dyrygowanej przez pana Paszkowskiego, panny Wentkowska i Bogusławska zaśpiewały duet „Powitanie wiosny“. Nagrodzono je sutymi oklaskami. Niemniej pięknie śpiewała p. Wentkowska solo „Senne marzenie“.

P. Górski śpiewał solo „Wędrowca“. Amator śpiewak posiada piękny barytonowy głos, szkoda że gardłowy, lecz studia pod umiejętnym kierunkiem zaradziłyby temu. Śpiewał kwar-

tet męski „Harmonii“ i chóry, zbierając niemniej gorące oklaski.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się zabawy towarzyskie.

\*

Sprawozdanie z koncertu historyczno-pedagogicznego z powodu nawalu materiału bieżącego odkładamy do jutra.

## Z WARSZAWY.

\* **Powrót.**

„Warsz. Dniownik“ donosi, że general-gubernator warszawski, general-adutant Skalon, onegdaj powracił z zagranicy i objął zarząd krajem.

\* **Oddział izby handlowej angielsko-rosyjskiej,** jak donosi „Warsz. Dn.“, wkrótce ma być założony w Warszawie.

\* **Morderstwo.**

W sobotę, około godziny 8 ej wieczorem, czterech wychowalców wyższych klas szkół miejskich poszło na spacer ulicą Chłodną. Młodzieńcy około rogatek weszli w ulicę Okopową, a następnie ulicą Żytnią wracali ku środkowi miasta.

Gdy doszli do ul. Wolność, napadli na chłopców dwaj nieznani ludzie i rzucili się na nich z nożami.

Ciężką ranę w lewą rękę otrzymał 17 letni Adam Wasilewski, towarzysz zaś jego, Paweł Wisłocki, syn inspicjenta teatrów warszawskich, otrzymał cios nożem w szyję.

Zraniony, zalewając się krwią, biegł o własnych siłach w stronę stacji Pogotowia, lecz na rogu Leszna i Żelaznej upadł na ziemię. Wówczas pozostali koledzy, z których Wasilewski był zraniony w rękę, odnieśli go na stację Pogotowia przy ul. Leszno, gdzie nieszczęśliwy młodzieniec zmarł na stole operacyjnym.

Zwłoki Wisłockiego zabrała policja do prosektoryum przy ul. Teodora.

## Ostatnia poczta.

— Ze sfer dobrze poinformowanych a zbliżonych do berlińskiej ambasady włoskiej dochodzą następujące ciekawe informacje na tle toczących się układów rosyjsko-austriackich. Pomimo wszelkich zaprzeczeń stron interesowanych nie ulega wątpliwości, że w tej chwili w stosunkach międzynarodowych odbywa się doniosła w następstwach przemiana, wywołana potrzebą zbliżenia się Austrii do Rosji. Zbliżenie to—mimo wygórowanych żądań Rosji—ma wszelkie widoki powodzenia.

Porozumienie Włoch z Rosją zostało zapoczątkowane przez zjazd w Racconigi, zbieżność zatem interesów Włoch, Rosji i Austrii popchnąć musi tę ostatnią do porzucenia nieproduktywnego a kosztownego dla niej trójprzymierza i zwrócenie się tam, dokąd ją popychają najrozmaitsze interesy, t. j. do trójprzymierza z Rosją i Włochami.

Wówczas urzeczywistni się to, nad czem lata całe pracuje król Edward angielski, t. j. zupełne odosobnienie Niemiec.

— Nasi-bey, jeden z najwybitniejszych młodoturków, oświadcza w „Corriere del Sera“, iż wojna turecko-bułgarska jest nieunikniona.

Nasi-bey oświadczył, iż Turcy o Krete nie myśli wcale wojny wszczynać, natomiast z Bułgarią musi stoczyć bój na śmierć i życie. W tym celu za dwa miesiące stanie na granicy turecko-bułgarskiej pół miliona wojska tureckiego. Bułgaria jest niedogodną sąsiadką i Turcy musi ją zniszczyć za wszelką cenę.

Bułgaria pragnie już od pewnego czasu zawrzeć przymierze zaczepno odporne z Serbią, ale dyplomacya turecka paraliżuje wszelkie te zabiegi.

W tygodniu ubiegłym rozpoczęły się już niejako oficjalne walki na pogranczu bułgarsko-tureckim. Potyczkę stoczyły nadgraniczne oddziały rekognoskujące. Prowokacya była ze strony tureckiej.

# TELEGRAMY.

**Petersburg, 26 lutego. (P.)** Z pałacu Anicz-kowa po śniadaniu Najjaśniejszy Pan w powozie otwartym przyjechał do pałacu Zimowego, odwiedził królestwo bułgarskich, poczem przeszedł przez pałac Zimowy, odwiedził emira bucharskiego i odjechał do Carskiego Sola.

**Petersburg, 26 lutego. (P.)** Dziś Cesarzowa Marya Teodorówna z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną odwiedzała w pałacu Zimowym królową Eleonorę.

**Petersburg, 26 lutego. (P.)** Zająście nad rzeczką Czumuschal, wchodzącą do składu koncesyj Ljanozowa, nabiera poważnego charakteru. Dawniej poddzierżawcy Ljanozowa oddawali darmo rzeczke do użytku miejscowemu właścicielowi ziemskiemu. Obecnie wskutek intryg nacjonalistów przeciwko Ljanozowowi, poddzierżawcy tuziemcy zrzekli się dzierżawy, a kontrahenci oddali Czumuschal rybakom rosyjanom.

Podczas wprowadzenia ich w posiadanie w obecności agenta konsulatu Gilańskiego mieszkańcy napadli na agenta, pobili i wygnali rybaków. Poselstwo rosyjskie żąda zadosyćuczynienia. Rząd chiński zwleka z ukaraniem winnych, odmawia oddania rzeczki rosyjanom pod pretekstem, że zgodnie z koncesją dzierżawa rzeczek powinna być oddawana tuziemcom.

**Petersburg, 26 lutego. (P.)** Ministerium spraw wewnętrznych pozwoliło na zwołanie w lecie r. b. w Warszawie zjazdu lekarzy chirurgów polskich.

**Petersburg, 26 lutego. (P.)** Komisja interpelacyjna przyjęła większością 15 głosów przeciw 9 interpelację o nielegalnym postępowaniu odeskiego naczelnika miasta Tolmaczewa przy wyborach do Dumy państwowej w r. 1909 m. Drugą część interpelacji, dotyczącą nielegalnego postępowania rady miejskiej, odrzucono 14 głosami przeciw 11.

**Wiedeń, 26 lutego. (P.)** Wolnomyslni, nacjonalisci i radykalowie zjednoczyli się w stronnictwo niemieckie nacjonalistyczne, liczące 77 członków, stanowiące związek nacjonalistyczny niemiecki. Pobudką do tego zjednoczenia stała się dymisja Schreinerera, która wzburzyła obóz niemiecki.

**Konstantynopol, 26 lutego. (P.)** Telegramy urzędowe, otrzymane przez Portę z Aten, przedstawiają położenie jako krytyczne.

**Londyn, 26 lutego. (P.)** Według informacji Biura Reutersa, przesilenie wewnętrzne rozstrzygnięte będzie w poniedziałek. Za punkt centralny programu rządowego uważają bill o zniesieniu prawa «veta» izby lordów.

**Londyn, 26 lutego. (P.)** Król przyjął na półgodzinną audyencyję Asquitha. Następnie odbyło się posiedzenie rady ministrów, które trwało trzy godziny.

**Petersburg, 25 lutego. (P.)** Wielkiego Księcia Konstantynowicza mianowano generalnym inspektorem zakładów naukowych wojskowych.

**Ekatarinosław, 26 lutego. (P.)** O godz. 10-aj wieczorem między stacyami Marjupolem a Sirtaną bandyci, którzy następnie w biegu wyskoczyli z pociągu, obrabowali w wagonie trzeciej klasy podróżnych na ogólną sumę 6,000 rb.

**Irbit, 26 lutego. (P.)** Zgodnie z uchwałą zgromadzenia kupców komitet jarmarczny w interesie handlu futrami postanowił wszcząć starania, aby wydano nowe prawo o ograniczeniu polowań na zwierzęta, dostarczające skóry na futra i zawieszono polowania na sobole przez dwa lata.

**Ateny, 26 lutego. (P.)** Projekt rewizji konstytucyj już opracowano i będzie wręczony przywódcom stronnictw w przyszłym tygodniu i wniesiony do parlamentu. Projekt pozwala cudzoziemcom na wstępowanie w Grecji na służbę rządową na równi z poddanymi greckimi, przewiduje obowiązek rozpatrzenia budżetu przez parlament w ciągu sesyj. Głosowanie przy wyborach ma odbywać się karikami. Wiek deputowanych niższe z 30 na 25 lat. Oficerowie nie będą mogli być wybierani na deputowanych.

**Tokio, 26 lutego. (P.)** Subskrypcję na pożyczkę wewnętrzną w sumie 100 milionów rubli pokryto 1 1/2 raza.

**Buenos Ayres, 27 lutego. (P.)** Wczoraj parowiec angielski najechał na parostatek argen-

tyński który zatonał. Zginęło kilku ludzi.

**Londyn, 27 lutego. (P.)** Podług doniesień Ag. Reutersa, pogłoski o dymisji gabinetu są bezpodstawne.

**Wiedeń, 27 lutego. (P.)** Izba posłów przyjęła projekt prawa o kontyngensie rekruckim.

**Budapeszt, 27 lutego. (P.)** Partya Justha wzywa manifestem ludność do kierowania się przy wyborach hasłem partyi: «Stanowcza walka z Austrią o ekonomiczną samodzielność Węgier».

**Ateny, 27 lutego. (P.)** Prezydium izby deputowanych przyjęło było przez króla, który wyraził przekonanie, że izba przeprowadzi pomysłnie prace około rewizji konstytucyj. Izba postanowiła przystąpić do rozpatrzenia projektu rewizji konstytucyj w czwartek.

**Perm, 26 lutego. (P.)** Rada miejska stara się o otwarcie politechniki, na którą przeznaczają 200,000 rb. gotowizny, oraz plac wartości 120,000 rubli.

**Wiedeń, 26 lutego. (P.)** Izba posłów przyjęła projekt prawa o kontyngensie rekruckim.

**Konstantynopol, 26 lutego. (P.)** Wobec powtarzających się starć na granicy bułgarsko-tureckiej, wzmaga się przekonanie o konieczności poprawienia granicy, do czego zamierzono wyznaczyć komisję specjalną.

**Konstantynopol, 27 lutego. (Wl.)** Na wezwanie ministra spraw wewnętrznych przybył tu dzisiaj wali z Saloniki i konferował z wielkim wazirem, ministrem spraw wewnętrznych i ministrem wojny o bułgarsko-tureckich zajęciach pogranicznych. Zapadła uchwała, aby zaraz w nocy przesłać telegraficznie rozkazy komendantom drugiego i trzeciego korpusu armii w sprawie energicznych kroków, jakie mają być natychmiast poczynione. Szef sztabu generalnego wydał rozkaz powołania rezerwistów pierwszego, drugiego i trzeciego korpusu armii.

Minister wojny otrzymał depeche stwierdzające, że walki pograniczne trwają w dalszym ciągu.

**Praga Czeska, 27 lutego. (Wl.)** Komitet Związku dziennikarzy słowiańskich postanowił zwołać zjazd tegoroczny na dzień 5 lipca r. b. do Sofii. Przytem zaznaczono wyraźnie, że zjazd ten nie ma żadnej łączności ze zjazdem politycznym, że przedmiotem jego obrad będą wyłącznie sprawy, dotyczące zawodu dziennikarskiego.

**Poznań, 27 lutego. (Wl.)** W przystępie obłąkania zastrzelił się w Skórzewie 41-letni proboszcz, ks. Kowalski.

**Madrid, 27 lutego. (Wl.)** Prezydent związków robotniczych, Murohy, uwięziony został pod zarzutem, że podburzał lud do rozruchów i że groził „krwawym karnawalem“. Jutro rozpoczyna się strajk powszechny wszystkich związków robotniczych. Na ulicach spokój. Krążą patrole konnych konstabłów.

**Londyn, 27 lutego. (Wl.)** Rozeszły się pogłoski, że gabinet Asquitha podał się do dymisji i że dymisja została przyjęta. Asquith wczoraj po południu wyjechał na wieś.

**Konstantynopol, 27 lutego. (Wl.)** Na całym pobrzeżu morza Marmara wybuchła nieznaną dotychczas epidemia. Dotychczas stwierdzono już 400 wypadków śmierci.

**Praga, 26 lutego. (Wl.)** Komitet słowiańskiego Związku dziennikarzy, w którym zasiadają i dziennikarze polscy z Galicji, postanowił odbyć tegoroczny kongres dziennikarzy słowiańskich w Sofii w dniu 5 lipca, przyczem ma być wyraźnie zaznaczono, że kongres dziennikarzy nie stoi w żadnym związku z kongresem politycznym sofijskim, lecz będzie miał na oku tylko towarzyskie i zawodowe cele.

**Insbruck, 26 lutego. (Wl.)** Wskutek niebezpieczeństwa, wytworzonego przez spadające ciągle lawiny, ruch na koleji Arlberskiej wstrzymano.

Wskutek zaważenia się skały, ulica Reichstrasse w Insbrucku jest całkowicie nie do przebycia.

**Paryż, 26 lutego. (Wl.)** Dzienniki tutejsze otrzymały z Bułgarii dalsze wiadomości o wojowniczym usposobieniu oficerów. Prą oni do wojny. Bułgaria jest całkowicie przygotowana do wojny. Oficerowie dowodzą, że dalsze wyczekiwanie mogłoby zmniejszyć szanse wojny na niekorzyść Bułgarii.

## Z ostatniej chwili.

**Berlin, 28 lutego. (Wl.)** Podczas wczorajszych olbrzymich manifestacji w sprawie refor-

my wyborczej, mówcy wszystkich wolnomysłnych odcieni potępiali stanowczo wyborczy projekt reformy. Podczas mowy przedstawiciela stronnictwa narodowo-liberalnego, burzliwie protestowano przeciw stanowisku tego stronnictwa.

Największy entuzjazm wywołała mowa po-  
sła Neumana, który przekonywał, że z pomiędzy cywilizowanych państw, tylko Rosya wykazuje takie, jak Prusy zacofanie polityczne. Mówca wskazał jako cel wszelkich usiłowań przykłady z 1848 roku. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, żądającą równego, tajnego, bezpośredniego głosowania.

Po zgromadzeniu tłum udał się pod zamek cesarski i wznosił okrzyki na cześć równego prawa wyborczego. Podczas tej demonstracji lokaje zapuścili rolety u okien, z których cesarz przypatrywał się manifestacji. Przed pałacem następcy tronu przyszło do nieprzyjaznych demonstracji. Policja nie dopuściła demonstrantów. Ogólny przebieg był wspaniały i imponujący. Takie same olbrzymie demonstracje odbyły się we Frankfurcie i Wrocławiu.

**Berlin, 28 lutego. (Wl.)** W sferach niemieckich politycznych projekt rządu angielskiego, dotyczący olbrzymiego podniesienia w tym roku budżetu marynarki do 800 milionów marek, wywołał niepokojące wrażenie. Prasa półrządowa nie zabiera w tej sprawie jeszcze głosów; natomiast prasa niezależna omawia je z żywością, jako fakt niezmiernie doniosłego znaczenia dla Niemiec.

„Neuste Nachrichten“ piszą: Jeżeli będziemy się starali dotrzymać Anglii kroku w zbrojeniach morskich, to zbankrutujemy finansowo; jeśli zaś pozostaniemy w tyle, to znowu zbankrutujemy politycznie. Rząd powinien nad tem głęboko się zastanowić.

**Lwów, 28 lutego. (Wl.)** Panuje tu zupełna wiosna. Na politechnice rozpoczęto krótkie półroczne wakacje.

**Kraków, 28 lutego. (Wl.)** W okolicach Krakowa rozpoczęto pracę w polu.

**Kolonia, 28 lutego. (Wl.)** Ren trzeci raz w tym roku przybiera. Niższe części miasta i wiele wsi zalanych. Zachodzi obawa klęski.

**Berlin, 28 lutego. (Wl.)** Prasa niemiecka żywo omawia zamierzoną wizytę króla serbskiego w Petersburgu w końcu marca i przypisuje jej wielkie znaczenie polityczne ze względu, że dotychczas żaden z monarchów nie przyjmował u siebie króla Piotra.

**Paryż, 28 lutego. (Wl.)** W całej Francji srożą się ogromne burze. Rzeki przybierają gwałtownie. Komunikacja telegraficzna częściowo przerywana.

**Nowy York, 28 lutego. (Wl.)** Wykryto tutaj olbrzymie oszustwa, jakie popełniło Towarzystwo linii okrętowych „Bordeaux — New York“, które nie istniało zupełnie. Oszustwa są milionowe. Sprawcy zbiegli.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/II 1 pp.	736.2	+ 8.5	100	Pd Z 3	Z dnia 26/II Temperatura max. + 8.5° C. min. + 2.4° C. Opadu 0.2
26/II 9 w.	731.2	+ 4.3	100	Pd 3	
27/II 7 r.	733.1	+ 3.0	100	Pd W 3	
27/II 1 pp.	734.1	+ 7.3	100	Pd W 3	Z dnia 27/II Temperatura max. + 10.2° C. min. + 2.0° C. Opadu 2.0
27/II 9 w.	735.1	+ 7.0	100	Pd W 3	
28/II 7 r.	740.2	+ 3.5	100	Pd W 3	

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok drogiego nam

ś. † p.

# Jana Antoniego Jordana Krakowskiego

a w szczególności kolegom, znajomym i życzliwym, którzy na barkach swoich ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz chórowi i „Kole kolejarzy” — składają serdeczne „Bóg zapłać” w nieutulonym żalu pozostali:

**Żona, Syn, Córka i Rodzina.**

576

## OFIARY.

Na rodzinę Józefa Skaleckiego,  
zamieszkałego na Bałutach—Nowo-Sikawska № 8.  
S. P. 50 kop.  
Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jana Krakowskiego,  
Lucyanowie Knopf 3 rb.

Dla głodnych dzieci.

S. B. 1 rb.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

**LECZNICA ZĘBÓW**

**M. Riesnik-Epstein.**

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów **napoczekaniu.**

Ceny bardzo przystępne. 2596

# RUSKI LLOYD

## TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

założone w roku 1870.

Zarząd w St.-Petersburgu, Bulwar Angielski № 26.

Agenty we wszystkich większych miastach Cesarstwa i Królestwa.

**Kapitał zakładowy pełno wpłacony Rb. 3,000,000.**

**Kapitał rezerwowy pełno wpłacony „ 1,500,000.**

Dyrekcya Towarzystwa ma zaszczyt zawiadomić, że Towarzystwo po uzyskaniu **NAJWYŻEJ** zatwierdzonej ustawy, niezależnie od prowadzonych dotychczas ubezpieczeń transportów morskich, rzecznych i lądowych, włączyło w zakres swych czynności

## dział ubezpieczeń od ognia

i Generalną agenturę tego działu na Królestwo Polskie i gubernię Grodzieńską powierzyło domowi handlowemu

## Stan. Lud. Kronenberg w Warszawie

swemu długoletniemu przedstawicielowi w dziale ubezpieczeń transportów.

### DYREKCJA:

**S. P. Elissejew, Prezes, John Blessig, Vice-Prezes, W. Schernikau, P. I. Lelianow, Z. Krohn, G. Schernikau, Em. Nobel, P. S. Elissejew.**

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt donieść, że z dniem 1 (14) lutego r. b., po złożeniu przeze mnie zastępstwa „Drugiego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z r. 1835”, objąłem

## Generalną Agenturę Towarzystwa „RUSKI LLOYD“

na Królestwo Polskie i gubernię Grodzieńską w dziale ubezpieczeń od ognia, zachowując i nadal trwającą od lat 30-tu moją reprezentację tegoż Towarzystwa w dziale ubezpieczeń transportów morskich, rzecznych i lądowych.

Z poważaniem

**GENERALNA AGENTURA**

**Stan. Lud. Kronenberg**

Warszawa, Zgoda 8.

Zdolni agenci są poszukiwani na korzystnych warunkach.

427

### Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 3 marca n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żel., będą sprzedane z głośniejszej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym 1910 roku za frachtami: Sosnowiec W. 8169 i 8190 szproty wędzone, wysyłający M. Fiszel dla Abrama Grosmana, zaliczenia 67 rb. i 57 rb. 10 kop.; Sosnowiec W. 8202 szproty wędzone, wysyłający M. Fiszel dla M. H. Wróblewskiego, zaliczenia 34 rb.; Miawa Nad. 91257 szproty wędzone, wysyłający Wiszyński i Niemcewicz, zaliczenia 36 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. d. 4 marca n. st. 1910 r., o godz. 10-ej rano. 582-1

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 9-10<sup>1/2</sup> rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g 10-1. 507-

**ZĘBY** sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kaczuka, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 581r

Zdolna do sukien i okryć i pod ręczne potrzebne. Nowo-Spacerowa 49, parter, ofcyzna. 1074 1

### NA RATY!

Wydają różne dziecinne ubiory, męskie i damskie z wypłatą tygodniową. Najświeższe modele. Ceny przystępne. **M. Breitbard** Zachodnia 32 574-3-1

Poszukuje się 568 1  
**malarza mazownika.**  
Wiadomość w Adm. Rozwoju

### Szafa

bufetowa do sprzedania. Główna № 63. Wiadomość u właściciela domu. 573-3-1

### POKOJU

przy rodzinie poszukuje inteligentny mężczyzna w okolicach ul. Przejazd, Andrzeja, na Piotrkowskiej od Benedykta do Na wrot lub na Mikołajewskiej. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” sub „Iks”. 516-3-3

### Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
**Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,** skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.

Przyjmuje: 8-11 i 4<sup>1/2</sup>-8 w Pn. 4<sup>1/2</sup>-5<sup>1/2</sup>, po poł. W niedzielę: do 2-ej po poł. 241r

# Nie wyrzucajcie

Waszego podartego **Obuwia**, podartych **Kalosz**, potłuczonego **Naczynia** i t. d. — Kupcie klej „**GLUOL**”, który naprawia **bez szycia** obuwie, kalosze; klei **porcelanę, marmur, fajans, drzewo, kość, róg, szkło** i t. d. „**GLUOL**” skleja **pasy transmisyjne**, „**GLUOL**” skleja pęknięte **kopyta końskie**, „**GLUOL**” nie boi się **wody gorącej**. „**GLUOL**” niezbędnym jest w każdym domu. 581

SKŁAD FABRYCZNY

**ST. GOSZCZYŃSKI, Nawrot № 11.**

## Nowe wykłady języków:

**rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego**

przez nauczycieli odpowiednich narodowości.

**Lekcje próbne** bezpłatne i bez wszelkiego zobowiązania się.

Początek i zapisy codziennie.

**Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera**

Południowa 3. \* Piotrkowska 16. 572

## Ogłoszenie.

W mieście Nieszawie, blisko Cieclocin, jest do sprzedania dom. W parterze pomieszcza się 7 pokoi, kuchnia i piwnica; na 1-em piętrze 3 pokoje z ciepłymi korytarzami.

Przy domu duży sad owocowy, który przynosi dużo dochodu. Dom drewniany, niedawno zbudowany, z balkonem na ogród i rzekę Wisłę.

Przy domu z obydwóch stron są place; dla żących sobie można dokupić i powiększyć ogród.

**Cena 4000 rubli.** Kupno może być za pośrednictwem Włocławskiego Wzajemnego Kredytu. Blizsza wiadomość: Roller, Łódź. Zachodnia № 17. 575-1

## „TERRA“ PANORAMA Benedykta I. Najnowsza podróż po Chinach

wspaniała seria 50-ciu widoków, nie wystawionych dotychczas jeszcze w Łodzi: Egzotywna świątynia w Nan-gasaku — Bóstwo Amoy — Ulice i budowle niezwykle ciekawe Kantonu, Tientsinu, Szanghaju, Hong-Kongu — Tron cesarski — Flota wojenna chińska — Ujęcie bokserów i rozstrzelanie ich i t. p. Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstąpienie 15 k., młodzież 10 k. 564

## Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej** podaje do wiadomości, że bagaże nieodebrane i przedmioty, przez pasażerów w obrębie drogi, na stacjach, w wagonach lub na torze zagubione i ogłoszone w miejscowych dziennikach i „Piotrkowskich Wiadomościach Gubernialnych”, a mianowicie: 1) w 1908 r. za №№ 22, 23, 24; 2) za №№ 26, 27, 28; 3) za №№ 29, 30, 31; 4) za №№ 35, 36, 37; 5) za №№ 38, 39, 40; 6) za №№ 43, 44, 45; 7) za №№ 47, 48, 49, 52; 8) w 1909 r. za №№ 1, 2, 4, 5, 6; 9) za №№ 8, 9, 10; 10) za №№ 12, 13, 14; 11) za №№ 16, 17, 18; 12) za №№ 24, 25, 26; 13) za №№ 31, 32, 33; 14) za №№ 35, 36, 37; 15) za №№ 38, 39, 40; 16) za №№ 42, 43, 44 — zostaną sprzedane przez publiczną licytację na stacji Łódź-Fabr. w dniu 18/31 marca 1910 r., o godzinie 10-ej rano, w sali klasy III na stacji Łódź Fabryczna. 551-3

## PROSIMY nie zapomnieć

oddać nam dzisiaj do prania bieliznę, jako to: kołnierze, mankiety, półkoszulki, koszule, koszulki i t. p., gdyż tylko w naszym zakładzie mogą być wyprane starannie ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klienteli.

**Pralnia modno-hygieniczna „PROGRES“**

Spacerowa № 40

Najlepsza pralnia w miejscu.

Agentura: Byszard Fass, Główna 24. 563-4

**Ważne dla robotników III** Place 40x70 lokel, pod bndowe domów, są do nabycia w Rudzie w pobliżu przystanku tramwajowego Rokicie. Grunt suchy, przepuszczalny, hipoteka uregulowana. Przy kupnie—rubli 110, reszta rb. 150 na 3 letnią wypłatę. Wiadomość: Nowacki, Andrzejka № 34, m. 19, od rano do 3 po południu 570-3

**Pokoju umeblowanego** ze stołowaniem, przy rodzinie bezdzietnej, poszukuje mężczyzna, w okolicach ul. Piotrkowskiej lub na którejkolwiek poprzecznej przy Piotrkowskiej, od 1-go kwietnia. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” pod „Kawaler N. N.” 577-3-1

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop. i cystosk.) i NIE MOCZOPŁCIOWE. **Ul. Południowa № 2.** powrócił. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. pnie od 5-6 po poł. 1400-2

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy piciowej

## Dr. ST. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. **Badanie krwi przy syphilisie.** Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

## Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci. Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. **WSCHODNIA № 45** 294

## Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. **Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece** przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. **Ul. Ciesielniana 9 m. 4.** 580

## Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5. **Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.** 1489r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. **Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

## Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie **Nawrot 1** (Piotrkowska 126) Telefon 10.14. **Chor. kobiece, Akuszerya** 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

## Dr. Wacław Jasieński

powrócił. **PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro.** od 4-6. **Choroby dzieci.** 2547

**Doktor**

## Eugenia Kerer-Gerszuni

**CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA** **Piotrkowska 121** Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p 502-r

## Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71 **Choroby serca i płuc,** przyjmuje od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r. i od 4-6 w. 541r

## Dr. Ignatiew

**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła** ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1-54r

## Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryńska) **Choroby nerwowe i wewnętrzne.** Do 10 rano i od 4-6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 2451r

## Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2 **Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe** Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz. 469-r

## DRÓBNE OGŁOSZENIA.

**A!A!A!** Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m 12 885-12-6

**A** Uczę gry na cytrze koncertowej. Zawadzka 33 mieszkanie 8 1076-3-2

**D**o wynajęcia od 1-go kwietnia trzy pokoje z usługą, umeblowaniem i zyciem. Wiadomość ul. Spacerowa № 17 m 4. 1081-5-2

**D**o sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ul. Sikawska 3, Bałuty. 1064-3-2

**D**om do sprzedania o 8-10 mieszczących w Kozinach. Wiadomość Srebrzyńska № 17 w piwnicy. 1057-3-2

**D**o sprzedania sypialnia dębowa najnowszego fasonu i stół rozsuwany, niedrogo. Ulica Andrzeja 28 m 2 1056-6-2

**D**am 100 rb. i więcej za wyszukanie posady biurowej. Posadałem wykształcenie handlowe. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” dla „K. 40”. 1068-3-2

**G**łówną sprzedam bardzo tanio. Wiadomość ulica Cegielińska № 85 m 2. 1095-2-1

**K**awaler poszukuje pokoju nie umeblowanego, z oddzielnym wejściem. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Pokój”. 1098-3-1

**K**to by miał do wynajęcia mieszkanie w ogrodzie, niech złoży adres w Adm. „Rozwoju” dla „ZK”. 1001-8-3-2

**M**aszyny dwie Singera, prawie nowe, hębekowa, pierścieńkowa i maszyna za 18 rb. Konstantynowska nr. 7-16. 923-12-64

**M**ajster tkacki na mechaniczne warsztaty poszukuje posady. Wiadomość: Pabianice, Biuro dzienników. 1067-3-2

**O**grodnik przyjezdny z dobrmi świadectwami, kawaler, poszukuje posady. Ul. Ogrodowa 27 m 6. 1022-3-3-2

**P**otrzebni agenci do przyjmowania obywateli Nowo-Zarzewskiej 21, u gospodarza. Zgłaszaj się dziś i jutro do godziny 2-aj. 1099-1

**P**otrzebne prasowaczki Piotrkowska 108. 1102-2-1

**P**otrzebna prasowaczka na stałe ulica Nowo-Zarzewska № 21. 1092-1

**P**otrzebne uczenice do magazynu mód. Widzewska 94. M-me Michel. 1087-3-1

**P**rzyjmuję dwie przyzwoite panny na mieszkanie z zyciem lub bez. Główna 24, wiadomość u stróża. 1101-3-1

**P**otrzebna współnika do fabrycznego interesu z kapitałem 4000, któryby był zarazem zarządcą z pensją 75 rubli miesięcznie i połową zysków. Goleńkowski, Skwerowa № 15 m. 16 od 3 do 9 wiecz. 1084-1

**P**okój, zaraz i pokój z kuchnią od kwietnia. Nawrot 72 m 5. 9-43-3-2

**P**otrzebna zaraz spódniczarka i do dziecięcych ubranek. Długa № 4 m. 16. 953-3-3

**P**racownia sukien damskich i kostymów. Główna 51 m 7 II piętro. 1080-4-2

**P**otrzebne jest 1000 rubli na akt na 8 procent, na placu są budynki. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1044-3-3

**P**okoju z oddzielnym wejściem lub nie, może być przy rodzinie, poszukuję od 1 kwietnia. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „Mężczyzna”. 9-83-5-5

**P**otrzebni są chłopcy do terminu do siusarni Łąkowa № 22. 1033-3-3

**P**iwarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1041-3-3

**P**otrzebny doświadczony korepetytor do przygotowania na świadectwo czteroklasowe gimnazjum rządowego. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1039-2-2

**P**otrzebna podręczna do kamizelki. Piotrkowska 223 m 35. 1040-3-3

**P**okój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92 m. 45, pierwsze piętro. 1036-3-3

**P**otrzebne zręczne do szycia. Nawrot 2 m 21 1075-3-2

**P**otrzebne panny do krawiectwa szyci. Ulica Wólczańska 91 m 4. 1060-1

**P**rzybił się duży czarny pies. Odebrać go można ulica Główna № 62 m 8 1043-3-2

**R**ower do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Łomżyńska № 24, Muszynski. 1058-1

**S**przedam piwiarnię Ulica Rybna № 9, wiadomość w piwnicy. 1091-3-1

**S**troiciel fortepianów i pianin przyjmuje zamówienia w mieszkaniu i na wyjazd. Andrzejka 49 m 6. Sobczyński. 1070-2-2

**S**tół rozsuwany dębowy i sześć krzesel skóra krytych dębowych do sprzedania. Ul. Długa № 114 m. 4 1073-3-2

**S**klep do sprzedania, ul. Brzezińska № 43. 1071-4-2

**S**klep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie od 1 kwietnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1061-3-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Nowa № 36. 1039-3-3

**W**ypożyczę 6000 rubli na 1-szy numer hipoteki w śródmieściu. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Wypożyczę”. 1042-3-3

**Z** dnim 1 lutego otworzyłam kursy kroju dla najbardziej potrzebnych od 5 rubli; również kursy wieczorowe. Piotrkowska 87. 841-1

**Z** sklepy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Mikołajowska 35 w sklepie. 1050-2-2

## Zagubione dokumenty.

**F**eliks Szymański zagubił kartę pobytu, wydaną z gminy Bratoszewice. 1094-3-1

**F**ranciszek Strzelecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Tycy. 1097-3-1

**G**ustaw Hofszel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eiserta. 1096-3-1

**Z**aginęła książka dłużników Chandrańskiego, idąc ulicami Piotrkowską, Krótką i Mikołajowską. Znalazca chce odnieść za wynagrodzeniem, ul. Wolborska № 41. 1093-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Dominika Angiela, wydan z fabryki Scheiblera. 1089-1

**Z**aginął paszport na imię Henryka Grinela, wydan z gminy Wymysłów, pow. łaskiego. 1100-3-1

**Z**aginął paszport na imię Tomasa Paradowskiego, wydan z magistratu miasta Pabianic. 1090-3-1

**Z**aginął paszport na imię Antoniego Madalińskiego, wydan z gminy Gorzkowice. 1085-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblatta na imię Zofii Feliksak. 1086-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Glinkowskiego, wydan z fabryki Karola Bennicha. 1048-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Alberta Wajzer, wydan z fabryki Grohmana. 1051-3-3

**Z**aginął paszport, wydan z gm. Górk, powiatu łódzkiego, na imię Juliany Łoszewskiej. 1063-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera na imię Stanisławy Pol. 1072-3-2

ŚWIATŁOLECZNY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

**D<sup>r</sup> S. KANTORA**

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radykałne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia)

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

TILLMANNOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

Budowy Konstrukcji Żelaznych

Pruszków

Stacja Drogi Żel. Warsz.-Wied. g. Warszawska.

Fabryka blachy falistej budowa konstrukcji żelaznych i cynkownia.

Dachy z blachy falistej bez podkonstrukcji i z podkonstrukcją.

Żeluzje z blachy stalowej falistej oraz wszelkie do żeluzji potrzebne materiały.

Kompletne budynki żelazne.

Przedstawiciel: KAROL SOMYA, Łódź, Piotrkowska 192.

385-12

Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

J. MANTINBANDA

w Łodzi, Dzielna 22.

Wykłady języków: rosyjskiego, polskiego i angielskiego rozpoczynają się w tych dniach.

Zapisy do nowej grupy przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem. 541-d-2

Mało używane damskie kostyumi, suknie balowe, halki i bluzki tanio sprzedaje E Grossman przy ul. Średniej № 23 I sze podwórze I-sze wejście po prawej stronie mieszłk. 32, od 4-jej po południu do 10 wieczorem. 566-3-2



Okazyjnie 500 sztuk kanarków harsensk. i różnych ptaków afrykańskich Papugi mówiące Pokarm i różne środki odżywcze dla chorych ptaków. J. H. Hofsä, ul. Główna № 40. sklep. 567-3-2

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spieß i Syn 2761r100

Warszawskie Laboratorium Chemiczne poleca:

doskonałe mydło Tatrzańskie

do wyboru w 4 zapachach: róża, konwalia, fiołek, wrzos. Cena kawałka 20 kop.

Znakomitą wodę kolońską

„dla Znacwców”

Cena butelki 1 rb.

Mydła toaletowe: „WRZOS POLSKI” i „FIOLEK MAZOWIECKI” o trwałym i miłym zapachu.

451-13-3

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d4

Z powodu zwinienia

SKŁADU BŁAWATNEGO

№ II, PIOTRKOWSKA № II,

wyprzedaje się wszelkie towary

nizej cen kosztu.

405-3

Zarząd Stow. Spożywczego „Syrena”

podaje do wiadomości, że Ogólne Zebranie w dniu 20 ym lutego r. b. postanowiło interesa Stowarzyszenia zlikwidować. Komisya likwidacyjna wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia o zgłoszenie swych pretensyj do dnia 13 marca r. b. Posiedzenia Komisji likwidacyjnej odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty (ul. Zgierska № 74, m. 33), o godz. 7 wieczorem. 559-3-2

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznią rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracya „Rozwoju”. 96

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina”.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczoną została na wystawie srebrnym medalem.

Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r